

foto: P. Klimeczek



co w numerze

- STAROWIEJSKA SZKOŁA W EUROPIE
- DANKOWICKIE DZIECI - RODZICOM
- PRYMICJE OJCA TOMASZA TROJANA
- ZMAGANIA STRAŻAKÓW W HECZNAROWICACH
- JUBILEUSZ PISARZOWICKIEJ SZKOŁY
- JAK UBIERALI SIĘ NASI PRZODKOWIE

Liczą się chęci i dobra zabawa

Nasi na "Dniach Kęt"

foto: J. Danek

Wspólna zabawa rodziców i dzieci !

Zabawa w SP w Dankowicach.

1 czerwca odbyła się w Dankowicach bardzo miła i udana impreza pod hasłem „Dzieci - Rodzicom” połączona z festynem dla wszystkich przyjaciół naszej szkoły. Pogoda w prawdzie nie dopisała, ale za to nie zawiedli mieszkańcy Dankowic. Na sali gimnastycznej można było podziwiać młodych artystów od klasy I - VIII. Konferansjerkę wspaniale prowadziła pani Dorota Foltan. Gromkie oklaski świadczyły o wysokim poziomie prezentowanych występów. Podczas przerw każdy uczestnik mógł podziwiać różnorodne prace plastyczne wykonane samodzielnie przez uczniów. Do miłej atmosfery panującej na sali przyczyniła się również ciekawa dekoracja wykonana pod kierownictwem Anny Kamińskiej

dokończenie na str. 2



Już stało się tradycją, że jedną z ważniejszych imprez rekreacyjno sportowych organizowanych w ramach Dni Kęt są mecze piłkarskie rozgrywane pomiędzy reprezentantami naszej gminy, a podobnymi „w ro-

dowodzie” drużynami z Kęt. W niedzielę 15 czerwca spotkały się na stadionie „Hejnału” prawdziwie amatorskie reprezentacje piłki nożnej.

dokończenie na str. 8

Wspólna zabawa rodziców i dzieci !

dokończenie ze str. 1

przez koleżanki nauczycielki oraz starszych uczniów. Oprócz oglądania występów artystycznych, każdy uczestnik mógł wylosować cenne nagrody na „Wielkiej loterii fantowej”, mógł też kupić ciekawą książkę na kiermaszu, zjeść pyszne domowe ciasto upieczone przez mamy dzieci z poszczególnych klas. Dzięki staraniom kapitana Tadeusza Iwańskiego żołnierza z jednostki wojskowej z Oświęcimia serwowali zawieszistą grochówkę. Po zakończonych występach młodzież bawiła się na sali gimnastycznej przy akompaniamencie ucz-niowskiej orkiestry, natomiast dorośli „szaleli” na piętrze przy orkiestrze złożonej z absolwentów szkoły pod kierunkiem Sebastiana Sikory. Po godzinie 20.00 zostali już tylko dorośli. Każdy mieszkaniec Dankowic mógł w tą niedzielę znaleźć coś dla siebie. Mamy nadzieję, że częściej będą odbywały się takie imprezy. To miłe spotkanie naszych Mieszkańców możliwe było dzięki ofiarnej pomocy Komitetu Rodzicielskiego Szkoły,

zaangażowaniu prawie całego Grona Pedagogicznego oraz licznych sponsorów: ks. Jan Figura - proboszcz, Halina Pędrak -



przeznaczone na potrzeby szkoły. Podziękowania kierujemy również do nauczycieli, Komitetu Rodzicielskiego, wszystkich pracowników szkoły oraz rodziców, którzy przyczynili się do zorganizowania udanego spotkania.

Dyrekcja Szkoły

Gość w domu...

Przyszły takie czasy, że pukających do naszych drzwi witamy często niechętnie, wbrew tradycyjnej podobno gościnności. Bo też trudno witać z sympatią nieproszonych gości, którzy, mówiąc wprost, próbują nas naciągać na różne sposoby. Gości tych można by podzielić na dwie grupy: takich, którzy oferują nam „atrakcyjne” towary po „atrakcyjnej” cenie i takich, którzy żebrają o jakieś wsparcie. Tych pierwszych odpawiam zawsze z kwitkiem, bo wiem, że proponują różne buble, które nie są mi potrzebne. Ludzie ci nie dają żadnych gwarancji, chcą tylko wepchnąć nam swój towar i znikają, a my po niewczasie orientujemy się, że zostaliśmy nabici w butelkę. Szczególnie denerwują mnie osoby, które zapraszają liczne grono i każą godzinami podziwiać różne garnki, odkurzacze itp. Robią z tego swoiste nabożeństwo, ogłupiając ludzi i wciskając im przedmioty po zawrotnych cenach. Trzeba się temu przeciwstawiać, nie pozwolić sobie wmawiać, że do szczęścia potrzebna nam jest szczotka do odkurzacza.

Inaczej sprawa ma się z tymi, którzy proszą o wsparcie, podtykają nam pod oczy jakieś kartki, informujące o nieszczęściach i tragediach. Jak na to reagować? Nasze współczucie, litość dla cudzego nieszczęścia są wystawiane na ciężką próbę. Przede wszystkim mamy wątpliwość, czy ci ludzie nie próbują nas oszukać. Są to obcy, często przybysze z innych krajów, nic o nich nie wiemy.

dokończenie na str. 5



Od redakcji:

Wiadomo, że żadna impreza w szkole nie odbywa się bez zezwolenia i aktywnego udziału Dyrekcji Szkoły. Należy podkreślić wielki wysiłek pani dyrektor Marii Berezowskiej oraz zastępcy pana Józefa Błaszczaka. Składamy im w imieniu dziadków, rodziców dzieci i wszystkich uczestników serdeczne podziękowania za umożliwienie miłego i pożytecznego spędzenia niedzielnej popołudnia.

sklep, Joanna Bieszczad - sklep, Mieczysław Gumiński - sklep, Jadwiga Czyrpak - sklep, Lesław Marek - sklep, Tadeusz Grzywa - sklep, Lucyna Kozieł - sklep, Maria Płonka - apteka, Małgorzata Kobylańska - kwiaciarnia, Stanisława Sadlok - kawiarnia, Jadwiga i Marek Kosmaty - bar, Hanna i Maciej Mileczyński - ogrodnictwo oraz Zbigniew Miara, Władysław Niemczyk - produkty mięsne, Prochowiak Remigiusz, Iwański Tadeusz, Franciszek Romanowicz - OSP Dankowice. Zdobyte środki zostaną

Deszczowy festiwal

Jak już anonsowaliśmy, dnia 1 czerwca w Wilamowicach odbyły się kolejny już, tradycyjne III Gminne Spotkania Orkiestr Dętych. Niestety, jak również tradycja chyba nakazuje, tegoroczna impreza została zdrowo pokropiona deszczem. Dlatego też organizatorzy postanowili przenieść prezentacje na salę OSP. Zaważyło to na pewno na warunkach słuchania naszych orkiestr przez licznie przybyłych pomimo niepogody mieszkańców. Orkiestry zaprezentowały się w



foto A.Nowak



przemarszu, wspólnym utworze zagrany pod batutą kapelmistrza wilamowickiego, pana Józefa Miki. Na czas koncertów publiczność wypełniła salę do ostatniego miejsca, a wielu musiało niestety słuchać koncertu na stojąco. Miłym elementem imprezy był debiut na tej scenie zespołu regionalnego „Zasolanie” z Zasola Bielańskiego, jednak długie brawa dowodziły, że był on wyjątkowo udany. Po koncertach współorganizujący imprezę strażacy zaprosili wszystkich na festyn. Do tańca przygrywała wilamowska orkiestra, a że bawiono się prawie do północy, świadczy to dobrze o młodych wilamowskich muzykach.

A.Nowak



KANALIZACJA W DANKOWICACH

Kanalizacja w Dankowicach będzie budowana przez LKS Dankowice. Przetarg wygrany przez LKS Dankowice !

W połowie maja odbył się zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych przetarg nieograniczony na wykonanie kanalizacji sanitarnej dla Dankowic. Do przetargu przystąpiło 5 poważnych firm. Komisja przetargowa powołana przez Zarząd Gminy punktowała każdą ofertę w/g następujących kryteriów:

- cena oferty 40 pkt.,
- termin realizacji 10 pkt.,
- wiarygodność techniczna udokumentowana w latach 1996, 95, 94 co najmniej w jednej inwestycji kanalizacyjnej o długości minimum 5 km wykonanej z tworzyw sztucznych 10 pkt.,
- wiarygodność ekonomiczna: terminowe wypełnianie zobowiązań podatkowych, ZUS i innych oraz analiza finansowa oferenta, bilans rachunków za 1996 rok, sprawozdanie finansowe za 1996, 95, 94 r. 20 pkt.,
- warunki płatności - kredytowanie inwestycji na 3 miesiące 20 pkt., na 2 miesiące 10 pkt., płatność do 28 dni 2 pkt. Po przeprowadzeniu analizy i oceny wszystkich 5 ofert najwyżej oceniono, bo na 100 punktów, firmę funkcjonującą przy LKS Dankowice. Tak więc będzie LKS prowadził tę bardzo trudną i odpowiedzialną inwestycję na swoim terenie. Każde z ubiegających się o pracę przedsiębiorstw musiało spełnić określone warunki:

- wykazać się dobrą sytuacją finansową, zatrudniać pracowników z uprawnieniami budowlanymi do kierowania budową o specjalizacji instalacje i sieci sanitarne lub ochrona środowiska,
- posiadać odpowiedni sprzęt niezbędny do wykonania zamówienia,
- wykupić „specyfikację warunków zamówienia”,
- złożyć ofertę w określonym terminie oraz wadium w wysokości 80.000 zł.

Wadium firmy, która wygrała przetarg zostaje zaliczone na poczet zabezpieczenia należytego wykonania murawy. Oczywiście każdy oferent musiał zapoznać się z dokumentacją techniczną kanalizacji, ponieść wszelkie koszty związane z przygotowaniem i złożeniem oferty, opracować kosztorysy ślepe i arkusz kalkulacyjny rzeczowo - finansowy. Oprócz tego należało przedstawić zaświadczenie z sądu rejestrowego, że nie toczy się przeciwko przedsiębiorstwu sprawa o upadłość, zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o braku zaległości podatkowych - ważne 3 miesiące od daty wystawie-

nia, opinie z banku prowadzącego rachunki oferenta. Równie ważny był wykaz robót wykonanych w ciągu ostatnich 3 lat z podaniem rodzaju zamówienia, inwestora, wartości i czasu realizacji, referencji. Wykaz proponowanych pracowników odpowiedzialnych za realizację robót z podaniem wykształcenia, stanowiska, doświadczenia zawodowego, rodzaju uprawnień.

Tak więc wymagania są bardzo duże i nie każda firma jest w stanie spełnić te wszystkie warunki. Osobnym rozdziałem jest „Umowa o roboty budowlane”, która musi być zawarta w ciągu 14 dni po wygraniu przetargu. Umowa ta zawiera szczegółowe terminy rozpoczęcia i zakończenia robót, przywrócenia terenu po budowie do pierwotnego stanu. Wykonawca zobowiązany jest do ubezpieczenia budowy i robót z tytułu szkód, które mogą powstać w związku ze zdarzeniami losowymi np. powódź, ogień, huragan oraz od odpowiedzialności cywilnej za szkody w następstwie nieszczęśliwych wypadków wynikłych w związku z budową. Wykonawca zobowiązuje się do wykonania podstawowych robót własnymi siłami, wnosząc zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 3 % wynagrodzenia umownego za przewidziane prace. Środki te będą uwolnione po wykonaniu i po protokolarnym przejęciu zadania. Ustalono również kary

umowne między innymi za zwłokę w wykonaniu prac poza określone w umowie terminy czy też za zwłokę w usunięciu wad. Termin gwarancji inwestycji wynosi 36 miesięcy od daty odbioru. Rozliczenie za prace następować będzie miesięcznie po zatwierdzeniu faktur przez inspektora nadzoru, zaś rozliczenie końcowe nastąpi po przedstawieniu kosztorysu powykonawczego. Inwestor czyli gmina musi płacić faktury w ciągu 14 dni od daty doręczenia całości dokumentów rozliczeniowych. Po zakończeniu robót, przeprowadzeniu odpowiednich prób następuje przekazanie zamawiającemu ustalonej w umowie inwestycji. Przy doborze uczestniczą kierownicy budowy i robót, inspektorzy nadzoru, a także przedstawiciele użytkownika oraz innych przewidzianych przepisami jednostek. Cały materiał przetargowy to gruba książka wymagająca wiele wysiłku aby to przygotować. Z konieczności przedstawiłam tutaj tylko najważniejsze zagadnienia dotyczące przetargu. Należy pogratulować firmie LKS, że umiała sprostać wysokim wymaganiom przetargu. Prace wykonywane w swoim terenie będą dodatkowym bodźcem do doskonałego wywiązywania się z przyjętych obowiązków, a mieszkańcy Dankowic będą starali się ułatwić im to zadanie.

Opr. B.T.

Pomoc potrzebującym

Sprawozdanie z działalności GOPS w Wilamowicach w 1996 roku.

Z pomocy społecznej skorzystało 330 rodzin w tym z pomocy materialnej i pracy socjalnej 321 rodzin, w których liczba osób wynosi 1275 oraz pomocy usługowej 9 osób samotnych.

W roku budżetowym 1996 na pomoc społeczną dla najuboższych mieszkańców naszej gminy wydano 377.172 zł w tym:

- z zadań własnych (środki gminne) - 122.629 zł.
- dotacja celowa na dożywianie uczniów w szkole - 7.743 zł.
- z zadań zleconych (środki rządowe) - 224 000 zł.
- z zadań zleconych zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne - 18.800 zł.
- z Państwowego Funduszu Kombatan-tów 4.000 zł.

Z zadań własnych pomocy udzielono w 231 gospodarstwach domowych. Na pomoc w formie zasiłków celowych wydano 76.906 zł. Zasiłki te przyznawane były na zaspokojenie doraźnych potrzeb wynikających z rozczennia sytuacji życiowej ustalonej w drodze wywiadu środowiskowego.

Z codziennych posiłków korzystało 204 dzieci na kwotę 26.710 zł. w tym dotacja celowa 7.743 zł. 265 dzieci otrzymało paczki żywnościowe z okazji „Św. Mikołaja” na kwotę 8.094 zł. Ponadto 93 dzieci wypoczywało na koloniach i zimowiskach w Zawoi, Białogardzie, obozach wędrownych i sportowych. Łączny koszt wynosi 18.662zł. Z pomocy w formie usług opiekuńczych

dokończenie na str.9

Agroturystyka 3 x tak

Informacja Urzędu Wojewódzkiego dotycząca kredytów na "Program rozwoju turystyki wiejskiej w województwie bielskim"

I. Przeznaczenie kredytu:

1. Przedsięwzięcia inwestycyjne z zakresu turystyki realizowane przez:

- rolników - właścicieli lub dzierżawców gospodarstw rolnych,

- osoby prawne prowadzące lub podejmujące działalność gospodarczą związaną z turystyką wiejską,

- mieszkańców gmin wiejskich lub wiejsko - miejskich prowadzących lub podejmujących działalność gospodarczą w zakresie turystyki wiejskiej, zgłoszoną do Urzędu Skarbowego.

2. Kredyt jest przeznaczony na:

- sfinansowanie nakładów związanych z modernizacją i adaptacją budynków mieszkalnych i budynków towarzyszących na kwatery agroturystyczne,

- zakładanie instalacji kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, wodnej, gazowej i elektrycznej w budynkach użytkowanych jako kwatery agroturystyczne,

- zakładanie pól biwakowych, campingów i parkingów poprzez sfinansowanie nakładów związanych z ogrodzeniem, oznakowaniem, wytyczeniem stanowisk wewnętrznych, budową kabin i natrysków, zakładaniem instalacji elektrycznej,

- budowę, modernizację i adaptację punktów gastronomicznych,

- organizowanie wypożyczalni sprzętu turystycznego,

- budowę i modernizację kąpielisk,

- modernizację lub adaptację budynków gospodarczych z przeznaczeniem na turystykę jeździecką,

- zakup koni przeznaczonych do świadczenia usług jeździeckich przez podmioty

wymienione w części I „b” i „c”.

- sfinansowanie zakupu niezbędnego wyposażenia obiektów turystyki wiejskiej w tym np. zakup: sprzętu rekreacyjno - sportowego, wyposażenia kwater agroturystycznych, sprzętu telekomunikacyjnego (np. faksu, telefonu komórkowego), sprzętu i wyposażenia jeździeckiego, pod warunkiem, że nakłady na te cele nie przekraczają 50 % całkowitych kosztów inwestycji.

3. Warunki jakie muszą spełnić kredytobiorcy:

- posiadanie zaświadczenia o przeszkoleniu z zakresu prowadzenia działalności związanej z turystyką wiejską lub przedłożenie świadectwa ukończenia szkoły kształcącej między innymi w zakresie obsługi ruchu turystycznego,

- obiekt zgłoszony do turystyki musi spełnić warunki standaryzacji określone przez właściwy terytorialnie Ośrodek Doradztwa Rolniczego lub wydanych przez Wydział Kultury i Sportu właściwego terytorialnie urzędu wojewódzkiego,

- opracowanie planu przedsięwzięcia inwestycyjnego, określającego rodzaj, zakres i planowane efekty ekonomiczno - finansowe działalności turystycznej,

- złożenie oświadczenia, że działalność turystyczna będzie prowadzona co najmniej przez okres kredytowania,

- działalność agroturystyczna prowadzona będzie w oparciu o własne zasoby siły roboczej kredytobiorcy i jego rodziny lub zatrudnienie wynikające ze zgłoszenia działalności gospodarczej,

- baza noclegowa zorganizowana przez podmioty zajmujące się działalnością go-

spodarczą wynosić będzie minimum 21 łóżek,

- obszar pola namiotowego wynosić będzie minimum 0,20 ha, a campingu minimum 0,50 ha.

4. Pod pojęciem gospodarstwa rolnego rozumie się gospodarstwo prowadzące produkcję rolną w oparciu o grunty własne w okresach wieloletnich.

II. Warunki udzielania kredytu.

1. Kwota kredytu nie może przekraczać 70 % wartości nakładów inwestycyjnych na przedsięwzięcie inwestycyjne nie więcej jednak niż 2.000 zł., zaś po uzyskaniu zgody Prezesa AR i MR nie więcej niż 6.000 zł.

2. Maksymalny okres na jaki może zostać udzielony kredyt, nie może być dłuższy niż 8 lat.

3. Okres karencji w spłacie kredytu nie może przekroczyć 3 lat.

4. W celu zabezpieczenia spłaty kredytu i kwot, bank jest zobowiązany do ustanowienia odpowiedniego prawnego zabezpieczenia.

III. Procedura ubiegania się o kredyt:

1. Przygotowanie planu przedsięwzięcia.

2. Uzyskanie od właściwego terytorialnie Ośrodka Doradztwa Rolniczego zaświadczenia o spełnieniu przez obiekt wymogów standaryzacji.

3. Uzyskanie pozytywnej opinii właściwego terytorialnie Ośrodka Doradztwa Rolniczego w zakresie jego celowości gospodarczej oraz zgodności z programem regionalnym.

4. Złożenie wniosku kredytowego w banku współpracującym z AR i MR.

5. W przypadku kredytu powyżej 2.000 zł. procedura jest bardziej złożona. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta w pokoju nr 19 u pani E.Kozieł - Porzyc oraz u sołtysów. Jeśli będą chętni to można zorganizować kurs dla osób pragnących zacząć się działalnością agroturystyczną.

Opr. B. T.

Gość w domu...

dokończenie ze str. 2

Na początku, kiedy ten proceder się zaczął, dawałam jakiś datek tym osobom, teraz, z zażenowaniem, ale jednak odmawiam. Będąc na studiach i mieszkając w akademiku byłam świadkiem procedury uprawianego przez jedną z koleżanek, procedury budzącego wówczas, jak i dziś mój sprzeciw. Otóż dziewczyna ta, wprawdzie półsierota (nie miała matki), była w niezłej w porównaniu

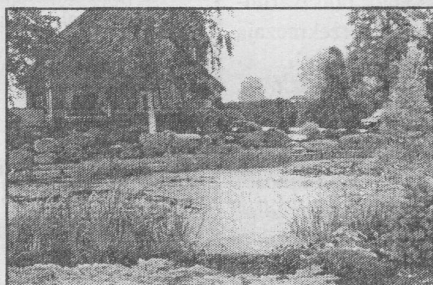
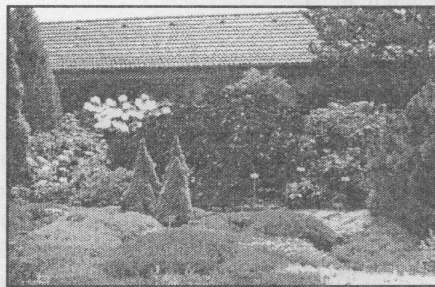
z nami sytuacji, gdyż ojciec dobrze zarabiał w jakiejś śląskiej kopalni, a i dalsza rodzina pomagała im finansowo. Nosiła modne ciuchy i żadnej biedy nie było po niej widać. Ze względu na zarobki ojca nie należało się jej stypendium. Tymczasem ona co roku, w pożyczonej od koleżanki „biednej” kurteczce, chodziła do rektora i łzami, opowieściami o swoim sieroctwie wymuszała nienależne jej świadczenia. Wcale się tego nie wstydziła, opowiadała nam nawet o tym z tryumfem.

Przyznam, że wspomnienie to często powraca w sytuacjach, gdy mam do czynienia

z proszącymi o wsparcie. Na pewno dla wielu takie porównanie jest krzywdzące, gdyż są to ludzie biedni i skrzywdzeni przez los. Jak pogodzić więc naturalne współczucie dla biednych i pomoc dla nich, a jednocześnie nie dać się naciągnąć różnym cwaniakom? Lokować swoją pomoc w odpowiednich, powołanych do tego instytucjach, rozglądać się bacznie wokół siebie i pomagać tym, których znamy, którzy żyją wśród nas i często potrzebują wsparcia, chociaż o to nie proszą.

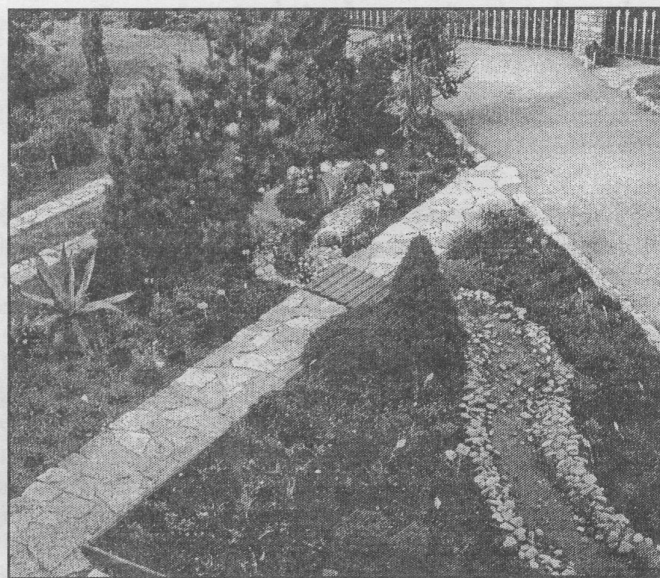
Anna Duda

Jak zakładać ogrody przydomowe?



W sobotę 24 maja wyruszyły dwa autobusy wiozące 80 osób na objazd po ciekawych ogrodach województwa bielskiego i katowickiego. Wycieczka zorganizowana przez przewodniczącą Komisji Samorządowej Rady Miejskiej pana Antoniego Mleczkę przy współpracy sołtysów, przewodniczących Kół Gospodyń Wiejskich oraz referenta d/s rolnych Urzędu Miasta panią Elżbietę Kozieł - Porzyć, pomyślana była jako praktyczny pokaz możliwości urządzenia swoich obejść. Trudno opisać wszystkie przeżycia estetyczne uczestników, wymienić jednak należy ogród japoński z pięknymi miniaturkami oraz figurami wyciętymi z różnych roślin otoczony ciekawym żywopłotem. W Jaworzu podziwialiśmy piękne trawniki i zagospodarowanie otoczenia wspaniałej willi, w Brennej zagospodarowane ogrody na skarpach górskich, wreszcie ogrodnictwo w Wapienicy oraz w Pisarzowicach u państwa Pudełeków i Kubickich. Chociaż te gospodarstwa leżą w naszej gminie wiele osób było tu po raz pierwszy. Uczestnicy kupowali ciekawe okazy różnych roślin - i znów będą u nas piękniejsze obejścia. W trakcie wycieczki była również okazja do uzyskania fachowych porad, jak zakładać ogrody, jak sadzić i pielęgnować różne rośliny. Osobną ciekawostką było zwiedzanie gospodarstwa ekoturystycznego w Czańcu. Okazuje się, że pod koniec XX wieku, w dobie techniki komputerowej ludzie szukają prymitywnych, pierwotnych warunków, a nade wszystko zdrowej żywności. Gospodarstwo to położone nieco na uboczu ma międzynarodowy atest jako ekologiczne. Nie stosuje żadnych nawozów poza naturalnymi produkowanymi przez różne utrzymywane w gospodarstwie zwierzęta od konia, żrebaka aż do drobiu, nie stosuje żadnych środków ochrony roślin - chwasty zwalczane są mechanicznie. Przyjeżdżają tu Niemcy, Holendrzy, którzy bardzo cenią sobie swojskie jedzenie, zdrową żywność, powietrze i możliwość obcowania z prawdziwą wsią. Jedynym problemem, jak oświadczyła gospodyni tego ciekawego gospodarstwa, jest bariera językowa. Sądzę, że uczestnicy wycieczki podzielią się szczegółami z tego miło spędzonego dnia z rodzinami i sąsiadami. Dziękujemy za zorganizowanie wycieczki.

Uczestnicy z Wilamowic



" STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU GMINY " - ZAREJESTROWANE

Dwukrotnie zbierali się zwolennicy utworzenia „pozarządowej” organizacji, która pomogłaby władzom naszej gminy w szybszym i lepszym realizowaniu różnych trudnych, a niezbędnych zadań. Ostatecznie po opracowaniu przez mecenasa pana Edwarda Grzywę statutu, zebrani po szczegółowym przeanalizowaniu jego treści zatwierdzili statut i zgłoszono wniosek do Sądu Wojewódzkiego w Bielsku - Białej o rejestrację „Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Wilamowice”.

Decyzją Sądu z dnia 31 maja 1997 r. zostało zarejestrowane Stowarzyszenie, którego celem ogólnym jest wszechstronny rozwój naszej gminy, a w szczególności wspieranie drobnej przedsiębiorczości, agroturystyki, pozyskiwanie inwestorów, promowanie gminy.

Cele te będzie Stowarzyszenie realizowało poprzez upowszechnianie informacji gospodarczych w prowadzeniu działalności szkoleniowej, pomoc w tworzeniu biznesplanów, gromadzeniu i przekazywaniu informacji na temat dostępu do kapitału, wskazywaniu źródeł i sposobów finansowania przedsięwzięć ekologicznych producentów, współpracę z administracją samorządową i rządową, promowanie osiągnięć gospodarczych, społecznych, kulturalnych gminy i jej mieszkańców. Również aktywne przeciwdziałanie bezrobociu poprzez organizowanie szkoleń, kursów, tworzenie banku danych o rynku pracy, podtrzymywanie i propagowanie miejscowych tradycji kulturalnych, propagowanie idei etycznych, odpowiedzialności za siebie, rodzinę, swoje środowisko - to również sposoby realizacji celów stowarzyszenia. Wszystkie te poczynania realizowane będą w oparciu o społeczną pracę członków. Członkiem stowarzyszenia może być każdy pełnoletni mieszkaniec naszego kraju, który chce czynnie uczestniczyć w realizowaniu przyjętych w statucie celów. Mogą również być członkowie wspierający stowarzyszenie. Walne zebranie członków ustala m.in.: wysokość składek, główne kierunki działania, wybiera na dwa lata zarząd, prezesa i komisję rewizyjną. Raz w roku rozlicza władze z wykonania przewidzianych zadań.

Sądzę, że ta krótka informacja zachęci wielu mieszkańców naszej gminy do wstąpienia i czynnego uczestnictwa w pracach Stowarzyszenia.

Opr. B.T.

Życzenia mieszkańców Pisarzowic dla księdza Aleksandra Pitry

Z okazji święceń kapłańskich i prymicji
diakona Aleksandra Pitny,
w imieniu rodziców i nauczycieli
Szkoły Podstawowej w Pisarzowicach,
składamy serdeczne podziękowanie
za całoroczną pracę w naszej parafii
i za obudzenie w naszej młodzieży zdolności teatralnych.
Życzymy mu wytrwałości i zdrowia oraz Bożej pomocy
w spełnianiu obowiązków duszpasterskich.
Na swojej nowej drodze życzymy spotkania dużo dobrej,
zdolnej młodzieży do współpracy.

Kronika urodzeń

W ostatnim okresie przyszli na świat nasi nowi obywatele:

Wilamowice - Foks Tomasz.

Dankowice - Drabek Kamil, Lach Marta, Fajferek Dominika

Piszarowice - Mynarska Monika, Gacek Kamil.

Stara Wieś - Stasica Michał, Schmets Swen, Kania Dominik.

Zasole Bielańskie - Kolasa Mariola, Ciaciura Kinga, Pająk Sebastian.



Od ostatniego wydania numeru „W i O” pożegnaliśmy następujące osoby:

Dankowice - Sordyl Edward 74 lata.

Hecznarowice - Kudzielko Marianna 87 lat, Grzywa Anna 94 lata,

Makowski Tadeusz 71 lat.

Piszarowice - Kubiczek Maria 87 lat, Gacek Aniela 88 lat.

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia.



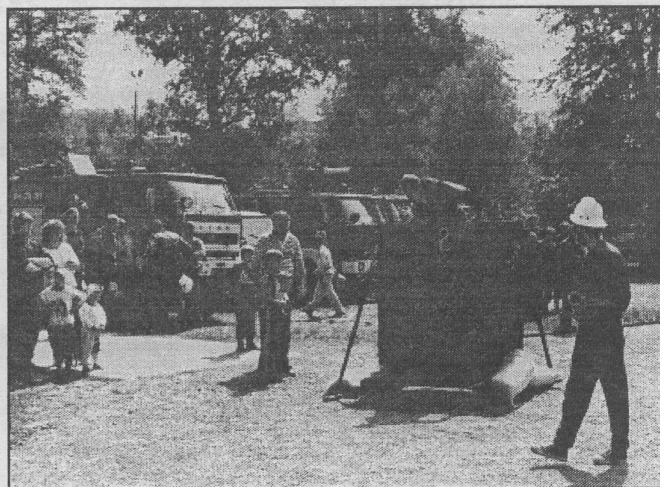
Wilamowscy strażacy - najlepsi !

Sportowo - Pożarnicze Zawody Strażaków

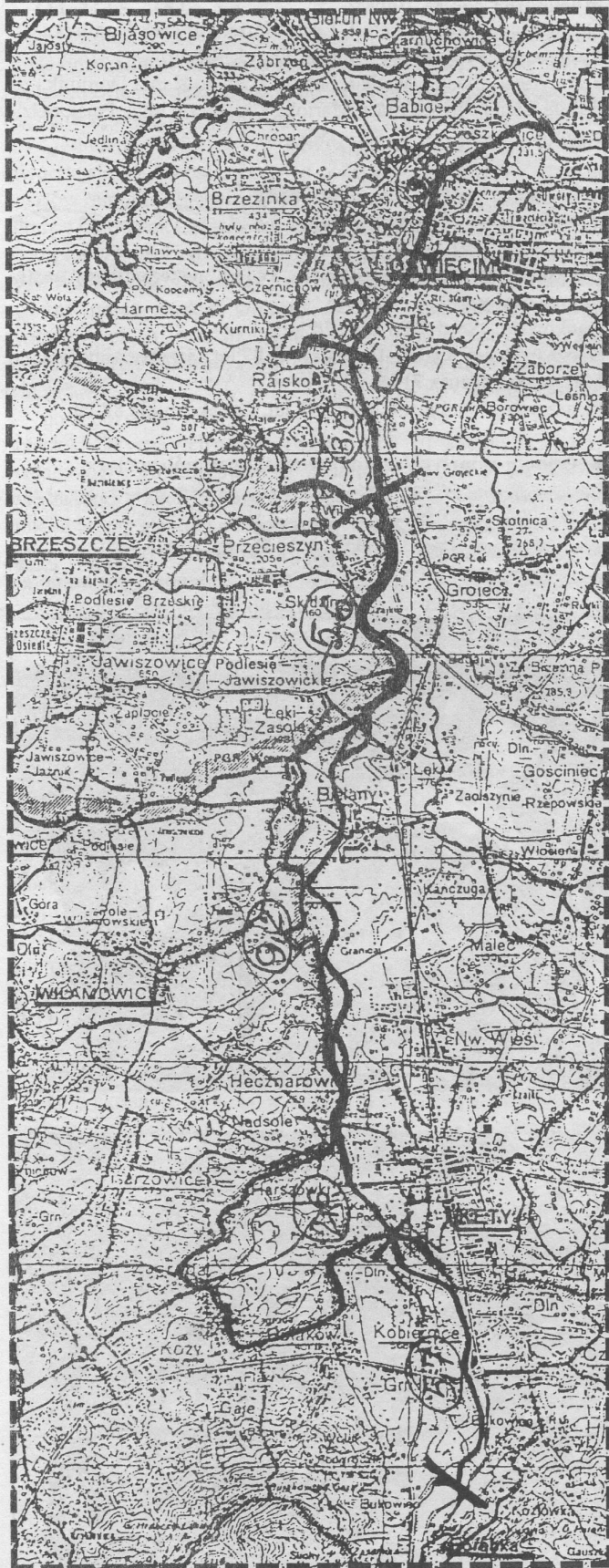
Jak co roku, nasi dzielni strażacy przeprowadzili 7 czerwca zawody, których zadaniem było wykazanie się sprawnością bojową i umiejętnościami niesienia pomocy w stanach zagrożenia.

Na poligonie ćwiczebnym w Hecznarowicach stawiało się 15 sekcji z naszej gminy oraz 3 sekcje z OSP Kozy. Cieszyć może fakt, że oprócz seniorów w zawodach brała udział duża grupa młodzieży przygotowująca się do czynnego uczestnictwa w obrocie życia i mienia w ramach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Dzień wczęta przybyły na zawody z Dankowic i Hecznarowic. Atmosferę zawodów najlepiej obrazują zamieszczone zdjęcia.

B.T.



KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA



Czy wzdłuż Soły powstanie ścieżka rowerowa ?

Już wiosną ub. roku w Urzędzie Gminy w Brzeszczach odbyło się pierwsze spotkanie robocze poświęcone wykorzystaniu terenów rekreacyjnych wzdłuż Soły. Na tym spotkaniu zapoznano się z mapami terenów oraz z wypisami z planów zagospodarowania przestrzennego. Zarówno Gmina Brzeszcze jak i Wilamowice zainteresowane są zagospodarowaniem lewego brzegu rzeki, zaś Oświęcim obydwoma stronami. Przewidywana trasa ma 29,9 km długości i biegnie od zapory w Porąbce przez Kęty, Wilamowice, Brzeszcze do mostu w Oświęcimiu. Taki szlak turystyczny może bardzo ożywić całe otoczenie Soły. Przedsięwzięcie to wymaga odpowiednich przygotowań, uzgodnień i oczywiście nakładów finansowych. Zarząd Gminy Brzeszcze przyjął na siebie rolę koordynatora wszelkich poczynań, pozostałe gminy będą partycypować w kosztach proporcjonalnie do długości przebiegu ścieżki przez jej teren. Na razie opracowana została koncepcja, którą przedstawia załączona mapa obok.

Opr. na podstawie protok. B.T.

„Spółdzielczość - Przedsiębiorczość”

Wykładowcy Regionalnego Ośrodka Usług Spółdzielczych w Krakowie pani Stanisława Sody i Tomasz Guzdek przeprowadzili w maju szkolenie pt. „Spółdzielczość - Przedsiębiorczość w ramach programu „Promocja i Rozwój Mikroprzedsiębiorczości Wiejskiej”. Na szkoleniu rozważano możliwości działania grupowego na nowoczesnym rynku rolnym, stan aktualny i perspektywy rozwoju spółdzielczości opartej na zdrowych zasadach funkcjonowania. Omawiano też formy organizowania się producentów, ich zalety i wady. Zapoznano się również z organizacjami producenckimi w Polsce i Wspólnocie Europejskiej.

Zebrani „młodzi gniewni”, chociaż wskutek prac polowych w małej grupie wyrażali bardzo krytyczne uwagi o istniejących instytucjach tego typu i do końca niektórzy nie zostali przekonani o konieczności wspólnego prezentowania interesów rolników przez organizacje oparte na rynkowych, europejskich zasadach działania. Musi jeszcze dużo wody upłynąć zanim złe przykłady pójdą w niepamięć, a życie wymusi nowoczesne sposoby wspólnego działania.

Opr. Uczestniczki szkolenia

Tego lata, a także jesienią, na terenie naszej gminy przebywać będą liczne grupy studentów, którzy to w ramach obozów naukowych prowadzić będą badania z zakresu historii, socjologii i etnografii.

Efektom pracy studentów oraz towarzyszących im naukowców będą opracowania, z których powstanie w przyszłości Monografia Gminy Wilamowice - dzieło o którym już mówiliśmy, opisujące naszą gminę we wszystkich jej aspektach. Studenci, zbierając materiały do badań zajrzą być może i do państwa domów. Prosimy w ich i naszym własnym imieniu o życzliwość i pomoc. Ankiety i pytania, które będą zadawać służą wyłącznie pracy naukowej, prosimy więc o szczere odpowiedzi. Wyniki badań naukowców i studentów zaprezentujemy czytelnikom w naszej gazecie po ich opracowaniu.

A.N.

KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

Nasi na "Dniach Kęt"

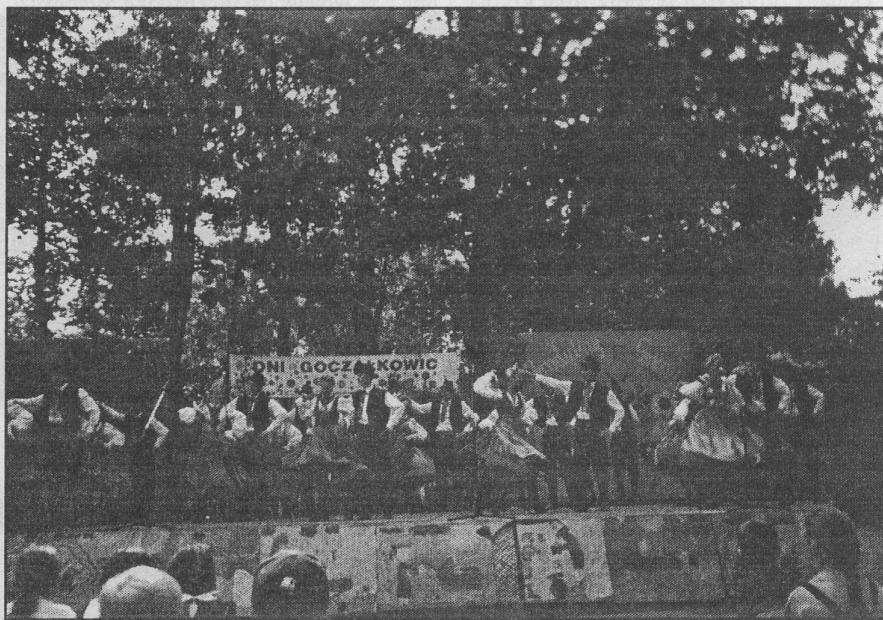
Na głównej płycie zmagali się reprezentanci Zarządów Gmin i po ciężkich bojach w przewidzianym czasie mecz zakończył się remisem 2:2, a że walczone o puchar, więc dopiero rzuty karne zadecydowały o zwycięstwie gospodarzy. Klęskę niestety ponieśli nasi najmłodszy piłkarze „Żaczki”, których rówieśnicy z Kęt rozgromili 7:1.

Tradycyjnie najdzielniej spisała się reprezentacja naszych strażaków, którzy rozgromili po raz drugi przeciwnika i zdobyli puchar.

Wieczorem zmagali się oldboje „Pasjonata” Dankowice z reprezentacją (podobną wiekiem) Hejnału Kęty. Niestety, naszych panów tym razem opuściła tradycyjnie wspaniała forma i po ciężkich zmaganiach przegraliśmy 1:0.

Znakomicie spisał się natomiast nasz Zespół Regionalny „FIL Wilamowice”, zbierając gorące brawa na estradzie przy kęckim Domu Kultury. Tak, że wspólnymi siłami kulturalno - sportowymi wypadliśmy na kęckiej imprezie wcale okazale.

B.T.



Koncert dla kuracjuszy

W dniu 14 czerwca nasz zespół zaproszony został na występy w ramach Dni Gminy Goczałkowice. W parku zdrojowym mieszkańcy Goczałkowic oraz licznie zgromadzeni kuracjusze miejscowych sanatoriów podziwiali kunszt młodych tancerzy.

Pomoc potrzebującym

dokończenie ze str. 4

korzystało 8 osób, a na ten cel wydano 1.900 zł.

Z zadań zleconych pomocy udzielono w 199 gospodarstwach domowych - 876 osób. Zasiłki stałe i renty socjalne pobierały 32 osoby. Wydano na ten cel 73.408 zł.

Zasiłki pielęgnacyjne pobierało 21 osób na kwotę 18.132 zł. a zasiłki rodzinne wypłacane były do 2 środowisk na łączną kwotę 668 zł. Zasiłki okresowe skierowano do 160 gospodarstw domowych na kwotę 143.560 zł. Jest to najbardziej upowszechniona forma pomocy z zadań zleconych. Realizowana jest także na podstawie odrębnych przepisów pomoc dla kobiet w ciąży i wychowujących dziecko od 8 miesiąca ciąży do 2 miesiąca po urodzeniu. Pomocy tej udzielono 18 kobietom na kwotę 7.032zł. Wypłacamy także zasiłki z Państwowego Funduszu Kombatantów na kwotę 4.000 zł.

Pracownicy socjalni przeprowadzili łącznie: 190 wywiadów środowiskowych, 492 wywiady kontrolne, 174 wywiady alimentacyjne, w tym dla Ośrodków Pomocy na terenie całego kraju napisali: 173 pisma do różnych instytucji w całym kraju, przeprowadzili odwiedziny w 565 środowiskach, rozeznali 109 nowych środowisk, interweniowali w sprawach rodzinnych i sąsiedzkich w 23 przypadkach.

Na podstawie zgromadzonej dokumentacji wydano 1779 decyzji administracyjnych, w tym 607 z zadań zleconych i 1172 z zadań własnych gminy. Od wydanych decyzji stwierdzono 1 odwołanie do Ko-

legium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym w Bielsku - Białej, jednakże decyzja Kierownika GOPS została utrzymana w mocy. Sporządzono 211 poleceń wypłat do księgowości w miejscu oraz napisano 255 pism do różnych instytucji w całym kraju. Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych w trybie zamówień z wolnej ręki zarejestrowano 366 rachunków.

W Dankowicach pomocą społeczną objęto 35 rodzin - 173 osoby.

Łącznie wypłacono z zadań własnych 15.527 zł., z zadań zleconych 25.443 zł., zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne 1.006 zł.

W Hecznarowicach pomocą społeczną objęto 61 rodzin - 262 osoby.

Łącznie wypłacono z zadań własnych 29.678 zł., z zadań zleconych 41.757 zł., Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne 3.325 zł.

W Pisarzowicach pomocą społeczną objęto 112 rodzin - 449 osób.

Łącznie wypłacono z zadań własnych 55.073 zł., z zadań zleconych 71.323 zł., zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne 5.157 zł.

W Starej Wsi pomocą społeczną objęto 48 rodzin - 159 osób.

Łącznie wypłacono z zadań własnych 9.318 zł., z zadań zleconych 42.360 zł., zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne 5.689 zł.

W Wilamowicach pomocą społeczną objęto 63 rodziny - 196 osób.

Łącznie wypłacono z zadań własnych 16.828 zł., z zadań zleconych 34.259 zł., zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne 2.578 zł.

W Zasolu Bielańskim pomocą społeczną objęto 11 rodzin - 37 osób.

Łącznie wypłacono z zadań własnych 3.846 zł., z zadań zleconych 8.858 zł., zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne 1.045 zł.

Sporządziła Maria Faruga
Kierownik GOPS w Wilamowicach

ZARYS HISTORII SZKOŁY W PISARZOWICACH od 1962 - 1997 r.

Oddana do użytku w 1962 roku szkoła „Pomnik Tysiąclecia”, od początku była pełną ośmioklasową szkołą z salą gimnastyczną, świetlicą szkolną, stołówką, z klasopracownikami i wydzieloną częścią do nauczania początkowego. Pierwszym jej kierownikiem był Kazimierz Otłóg, pracujący w Pisarzowicach od 1946 roku. Był on absolwentem Seminarium Nauczycielskiego w Siedlcach, przed 1939 r. nauczyciel szkoły ludowej w Brzezinach koło Lubartowa. Od pierwszych miesięcy, po oddaniu szkoły do użytku, pod kierunkiem pana Kazimierza ukwiecano otoczenie szkoły, zadrzewiano, urządzano skwerki i zieleńce. Do klasopracowników kupowano niezbędne pomoce. Liczba uczniów i nauczycieli ciągle wzrastała. Po 10 latach wszystkie klasy od I - VIII były podwójne (a i b). Bardzo dobrze działało harcerstwo istniejące w Pisarzowicach od 1959, założone przez Stanisława Jurzaka (w tym roku we wrześniu wypada 10 rocznica jego śmierci). Dobrze rozwijała się Spółdzielnia Uczniowska założona przez panią Stefanię Papłę, SKS i SKO oraz Szkolna Rada Uczniowska. Rodzice zawsze chętnie i aktywnie współpracowali ze szkołą. Komitet Rodzicielski organizował dochodowe zabawy, finansował szkolne imprezy dla dzieci (choinka, dzień dziecka) dofinansowywał obozy ZHP i wycieczki szkolne. Od 1968 r. kierownikiem szkoły został Edmund Bizukojć i pełnił tę funkcję przez 19 lat, do września 1987r. W tym czasie oddano do użytku boisko szkolne (1975 r.) zorganizowano jubileusz szkoły 10 - lecie w 1972 roku. Bardzo zaktywizował się SKS pod kierunkiem mgr Janusza Matery, zwłaszcza sekcja „judo” rozwijana przy współpracy z klubem „Gwardia” w Bielsku - Białej. Od września 1977 roku nasza szkoła stała się Zbiorcą Szkołą Gminną. Tym samym stała się też siedzibą administracji gminnej szkół. Powstał tu Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół, którego dyrektorem był dr Eugeniusz Bilczewski. I zastępcą został Edmund Bizukojć, a II zastępcą Jadwiga Kozłowska - Kulczyk. W tym czasie powstała tu jedna klasa uzawodowiana - rolnicza, dla uczniów klas VI - VIII z terenu gminy. W 1980 roku nastąpiły zmiany kadrowe. I zastępcą dyrektora gminnego został mgr Andrzej Czekaj, a drugim Edmund Bizukojć. Jadwiga Kozłowska została dyrektorem szkoły w Starej Wsi, po odejściu na emeryturę dyr. Sieczki. Kolejne reorganizacje szkół gminnych przyniosły powstanie Inspektoratów oświaty w gminach. Dr Eugeniusz Bilczewski odszedł do

pracy w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym, a funkcje inspektora objął mgr Andrzej Czekaj w 1984 r. Jego zastępcą była mgr Władysława Szymańska z Hecznarowic. Od 1987 roku szkołą podstawową w Pisarzowicach kieruje mgr inż. Halina Fajfer. Inspektoraty przestały istnieć w 1989 roku. Od 1987 roku, nasza szkoła ma także zastępcę, była nią mgr Ewa Pruszyńska, a obecnie od 5 lat pani Wanda Śliwka. Jest to obecnie szkoła 19 oddziałowa, liczba uczniów wciąż wzrasta. Od 1993 r. dzieci uczą się tylko języka niemieckiego. Z katechizacji korzysta prawie 100 % uczniów. Mielśmy też patrona szkoły - Generała Karola Świerczewskiego. Od 1990 r. nasza szkoła nie ma żadnego patrona jest „Pomnikiem Tysiąclecia”. Uroczystości obchodzone było 25 lecie szkoły w 1987 r. 30 - lecie w 1992, a obecnie świętujemy 35 lat istnienia tej placówki.

Czwartkowe spotkanie w naszej szkole.

W przeddzień jubileuszowych uroczystości 35 - lecia Szkoły Podstawowej w Pisarzowicach, odbyło się spotkanie uczniów i nauczycieli z ks. biskupem Tadeuszem Rakoczym.

Ten majowy czwartek 1997 r. w naszej szkole wypełnił śpiew dzieci, którymi kierował diakon Aleksander Pitry i ks. Janusz Dudek. Były też życzenia wypowiedziane wierszem, kwiaty oraz dużo radości i życzliwych słów skierowanych do dzieci - „Dojrzejcie w mądrości, a ta mądrość niech się zmienia w miłość, aby było Wam ze sobą dobrze, aby ludziom było z Wami dobrze. Cokolwiek czynicie czyńcie dobrze, z całkowitym oddaniem, z miłością, z szacunkiem do rodziców, do nauczycieli”. Pani dyrektor Halina Fajfer przekazała ważniejsze informacje o szkole, o ilości dzieci, klas, pracowników, o bieżących przygotowaniach do szkolnego jubileuszu. Zaprosiła ks. biskupa na sobotę 31 maja na godz. 14.00. Po raz pierwszy w historii szkoły w Pisarzowicach ks. biskup wszedł pomiędzy uczniowską społeczność, na szkolne podwórko, do sali gimnastycznej, do szkolnych klas. Po godzinnym spotkaniu z dziećmi, w świetlicy szkolnej spotkali się także z ks. biskupem nauczyciele. Rozmawialiśmy o szkolnych problemach, o tym co nas cieszy, co niepokoi, jak układa się nam współpraca z rodzicami, z samorządem. Obecność lekcji religii w naszych szkołach i katechetów wśród nauczycieli stała się cennym faktem niezbędnym w realizacji wychowawczych funkcji szkoły.

Anna Pasierbek

Zarząd Gminy Wilamowice na posiedzeniu w dniu 11.06.1997 r. rozpatrzył wnioski Rad Sołeckich i Zarządu Osiedla dotyczące zabudowy dodatkowych punktów oświetleniowych na istniejących liniach energetycznych.

Przyjęto do realizacji n/w zadania:

1. W Dankowicach: zabudowę 2 punktów oświetleniowych wzdłuż ul. Bielskiej od skrzyżowania w centrum w kierunku Czechowic. Dodać należy, że w roku bieżącym została wykonana dokumentacja na modernizację sieci i wykonanie oświetlenia ulicznego wzdłuż drogi Dankowice - Góra. Środki finansowe na realizację powyższego należy zabezpieczyć w budżecie gminy na 1998 r. (modernizacja sieci na koszt RE BB., oświetlenia - UG Wilamowice).

2. W Hecznarowicach: wykonanie dokumentacji na doprowadzenie energii elektrycznej do domu przedpogrzebowego na cmentarzu oraz oświetlenia ulicznego odcinka drogi ul. Krakowskiej od remizy OSP do cmentarza, zabudowę 2 punktów oświetleniowych na ul. Św. Jana (po uregulowaniu stanu prawnego przedmiotowej drogi).

3. W Pisarzowicach: zabudowę 7 punktów oświetleniowych wzdłuż ul. Szkolnej, wykonanie 1 punktu oświetleniowego pomiędzy szkołą, a WDK.

4. W Wilamowicach: wykonanie dokumentacji na oświetlenie ul. Zacisznej w połączeniu z ul. Łabędzia i Stawową (P - ce, H - ce).

5. W Zasolu Bielańskim: zabudowę 4 punktów oświetleniowych wzdłuż ul. Pięknnej.

Na wykonanie powyższego zakresu robót wydzielono kwotę w wysokości 60.000 zł. z pozycji oświetlenia dróg i ulic. Środki te częściowo zostały zaoszczędzone wskutek działań podejmowanych w latach ubiegłych w zakresie modernizacji oświetlenia tj. poprzez zakup opraw energooszczędnych, zegarów astronomicznych i zabudowę liczników 2 - taryfowych.

K. Gabryś

Starowiejska szkoła w Europie



W niemal wszystkich krajach Starego Kontynentu od początku lat 80 - tych organizowany jest Europejski Konkurs Szkolny - Europa w Szkole, którego celem jest krzewienie idei zjednoczonej Europy, włączenie dzieci i młodzieży w kształtowanie ogólnoludzkich wartości, a przede wszystkim wykorzystanie kultury jako uniwersalnego środka porozumienia. Polska młodzież włączyła się do współzawodnictwa w 1992r. Organizacją konkursu zajmuje się Ministerstwo Edukacji Narodowej, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego oraz Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Warszawie. W b.r. honorowy patronat konkursu objął Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Starej Wsi stanęli po raz pierwszy w konkursowe szranki w roku szkolnym 1994 / 95. Wówczas spośród 3728 prac zakwalifikowanych do etapu III - ogólnopolskiego (po etapie szkolnym i wojewódzkim) specjalnie powołane jury, w którego skład weszli artyści - plastycy, pedagodzy, dziennikarze, literaci, fotograficy, filmowcy i informatycy, przyznało 81 nagród i 62 wyróżnienia. Zwycięskie laury odebrały uczennice ówczesnej VII klasy : Joanna Nikiel i Edyta Śliwa za pracę literacko - fotograficzną pt. „ Starowiejskie zabytki w krajobrazie przyszłej, nowoczesnej Europy oraz Barbara Nycz i Monika Wizner, autorki rozważań na temat „ Wkład mojej wsi w europejskie dziedzictwo historyczne, kulturowe, naukowe”. Ten niewątpliw sukces zachęcił innych do rywalizacji. Choć w roku szk. 1995 / 96 do końcowego etapu konkursu zakwalifikowało się ponad 4000 prac, wysiłek starowiejskich uczniów i tym razem został dostrzeżony. Nagrodzono pracę literacką na temat : " Wspólne tradycje kulturowe, zwyczaje i obyczaje mojego kraju, mogące służyć idei porozumienia się wśród Europejczyków " autorstwa Marka Kóska i Andrzeja Markła.

Tegoroczna edycja konkursu " Europa w Szkole " odbywała się pod hasłem "Kultura Europy XXI wieku".

Uczennice klasy IV, Karolina Mikołajczyk i Justyna Markiel przygotowały pracę literacko - fotograficzną prezentującą „ obyczaje i tradycje, które wytrzymują próbę czasu”. Przedstawiły nie tylko źródła i współczesny obraz obrzędów związanych z takimi świętami jak Wielkanoc czy Boże Narodzenie. Bowiem poczesne miejsce w pracy zajęło



omówienie tradycji łączących się z wychowaniem młodego pokolenia, „jako się przeciw drugim zachować mają, co winne rodzicom, co Bogu, co Rzeczypospolitej”. Natomiast jako obyczaj, który przetrwawszy wieki winien wejść na stałe do dziedzictwa kultury Europy XXI wieku, autorki uznały kultywowany do dziś szacunek dla chleba. Bo jak pisał Cyprian Kamil Norwid:

„ Do kraju tego,
Gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów nieba,
Tęskno mi, Panie.”

Praca starowiejskich uczennic została bardzo wysoko oceniona przez jury. Oprócz nagrody i dyplomu wręzonego przez Ministra Edukacji Narodowej, prof. dr hab. J. Wiatra, uczennice otrzymały z rąk Ambasadora Unii Europejskiej w Polsce - Rolfa

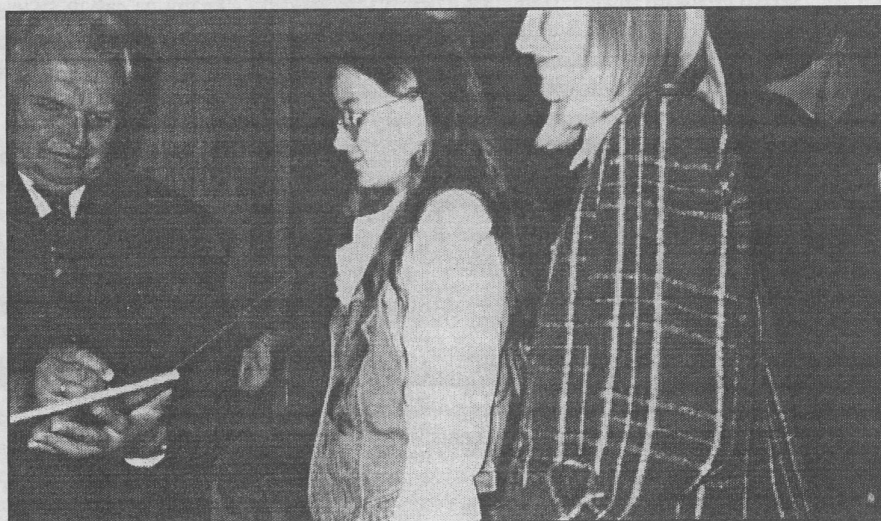
Timansa srebrny medal Rady Europejskiej za „ wybitny rezultat w strukturze Europejskiego Współzawodnictwa, przyznany przez Narodowe Centrum Naukowe w Norwegii.

Pragnę zaznaczyć, iż spośród ponad 4700 prac zakwalifikowanych do ogólnopolskich eliminacji konkursu, wspomniane wyżej medale przyznano jedynie 14 uczestnikom współzawodnictwa.

Uroczystość spotkania laureatów z organizatorami i sponsorami konkursu miała miejsce w salach Zamku Królewskiego w Warszawie 23.V. br. krótka relacja z tej uroczystości prezentowana była 13.VI przez I program Telewizji Polskiej.

I choć ktoś mógłby nas posadzić o lokalny patriotyzm, dumni jesteśmy z tego, że o starowiejskiej szkole głośno w całej Europie.

Agata Mikołajczyk



Ich imieniem nazwano główną ulicę w Starej Wsi - Starowieyscy

Jedną z głównych ulic w Starej Wsi nazwano imieniem Starowiejskich. Dlaczego? Czym się oni zasłużyli dla Starej Wsi? Jaka była ich historia? Czy ich przedstawiciele żyją do dziś? Oto pytania, na które postaram się w skrócie odpowiedzieć.

Ród Bibersteinów, z którego wywodzą się Starowieyscy przybył na Śląsk z Łużyc w XIII w. Stąd rozprzestrzenił się na tereny ówczesnej Polski. Jedną z wersji głosi, że w nasze okolice Bibersteinowie przybyli w XIV w. Historycznie jednak pewnym jest, że w Starej Wsi pojawili się na początku XVI w., przybywając tu z ziemi pszczyńskiej. Od swej nowej siedziby rodowej przyjęli nazwisko Starowiejskich herbu Biberstein. Byli właścicielami całej Starej Wsi lub jej części aż do II wojny światowej, z wyjątkiem ok. 80 lat XIX w. Rozrośli się w liczny i majątny ród mający swoje posiadłości ziemskie w księstwie zatorsko - oświęcimskim, w kieleckim i w wschodniej Małopolsce. Czasowo byli właścicielami części Dankowic, Pisarzowic i Komorowic. Poprzez małżeństwa spokrewnili się z rodami hrabiowskimi Badenich, Szeptyckich, Jabłonowskich, Ankiewiczów, Morstinów, Łubieńskich, Fredrów. Wraz z rodem Szeptyckich byli współwłaścicielami zamku Odrzykoń w krośnieńskim, co dało pomysł Aleksandrowi Fredro do napisania „Zemsty”. Piastowali szereg godności i funkcji m.in. burgrabiów zamku krakowskiego, sędziów, komorników, podczaszych i podwojewodów księstw oświęcimskiego i zatorskiego. Byli posłami do parlamentu, kawalerami Orderu Świętego Stanisława, szambelanami papieskimi, doktorami prawa i teologii. Zawsze zdecydowanie opowiadali się za katolicyzmem. Nie poddali się reformacji i chronili od niej poddanych. Byli w Starej Wsi wyspą katolicką pośród okolicznych wiosek, które przyjęły kalwinizm, arianizm. Jako kolatorowie parafii starowiejskiej doposażali ciągle kościół, pomagali w budowie plebani i budynków plebańskich. Do dziś na wieży kościoła wisi dzwon z 1748 r. z ich herbem jako współfundatorów. Byli budowniczymi kościołów, m.in. w Barwałdzie Dolnym i Choczni. Byli dobrodziejami klasztorów O.O. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, O. O. Reformatorów w Kętach i innych. Ich ciała spoczywają

w tychże klasztorach, kościółce starowiejskim i obok niego, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie i wielu innych miejscach. Na szczęblu diecezjalnym toczy się obecnie proces beatyfikacyjny Stanisława Starowiejskiego, wielkiego przedwojennego działacza katolickiego i wspaniałego człowieka. W literaturze znana jest pisarka Zofia Starowiejska - Morstinowa, współredaktorka „Tygodnika Powszechnego”. Do dziś żyją liczni przedstawiciele tegoż rodu w kraju i zagranicą (Kanada, Australia, Niemcy). Niektórzy z nich żyjący w Polsce to:

- Krystyna Górka ze Starowiejskich mieszkająca w Sopocie, córka ostatniego przedwojennego właściciela Starej Wsi Górnej Ludwika Starowiejskiego, urodzona w Starej Wsi w 1921 r. (zdjęcie obok),

- Andrzej Starowiejski mieszkający w Krakowie, syn wspomnianego wcześniej Stanisława,

- bracia: ks. Marek Starowiejski - znany patrol, autor szeregu pozycji naukowych, którego artykuły możemy spotkać również w „Gościu Niedzielnym”, Franciszek Starowiejski - znany na całym świecie grafik i malarz, prezentowany często w telewizji, Kazimierz Starowiejski - profesor chemii na Politechnice Warszawskiej.

Na koniec chciałbym wspomnieć o chyba największym dobrodziejcu Starej Wsi i patriotcie rodzowym i lokalnym - ks. Franciszku Starowiejskim. Chociaż zmarł w Krakowie w 1924 r. to jednak „rozporządzeniem ostatniej woli” kazał się pochować w Starej wsi, co też uczyniono. Był doktorem prawa kanonicznego i teologii. Pracował w papieskiej służbie dyplomatycznej, a następnie w kurii biskupiej w Krakowie, pełniąc zarazem funkcję proboszcza i dziekana Kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie. W 1899r. odkupił na powrót dla rodu Starowiejskich Starą Wieś Górną,



Na fotografii: p. Krystyna Górka ze Starowiejskich w swym mieszkaniu w Sopocie 1993 r

przekazując ją potem swemu bratankowi Ludwikowi Starowiejskiemu. Z wdzięczności za ten fakt wybudował obok dworu kaplicę Serca Jezusowego (tzw. Serce) stojącą do dziś. W 1918 r. utworzył fundację dobroczynną budowy ochronki dla „wychowania małych dzieci w parafii starowiejskiej, zamieszkałych w duchu katolickim i polskim”. Później cel fundacji zmieniono na budowę Domu Katolickiego o czym już niegdyś pisałem.

Stanisław Gawlik



"Uczyniwszy na wieki wybór w każdej chwili wybierać muszę"

„Ty jesteś kapłanem na wieki”

Po 8 latach studiów nadszedł wielki dzień dla naszej parafii. 19 kwietnia 1997r. z rąk Biskupa Moskwy J.E AQ. Kondrusiewicza ostatni nasz kleryk Tomasz Trojan otrzymał święcenia kapłańskie w Pieniężnie w Zgromadzeniu Księży Werbistów. W związku z tym zorganizowano pielgrzymkę do Licheń, Gniezna - do grobu Św. Wojciecha, kolebki naszego chrześcijaństwa, Torunia, Gietrzwałdu i Świętej Lipki w drodze do Pieniężna, aby tam uczestniczyć w uroczystościach święceń kapłańskich naszego rodaka. Dla wielu pielgrzymów były to przeżycia, które głęboko zapadną w pamięci i sercu każdego, gdyż uczestniczyli bezpośrednio w uroczystościach, a nie jak dotąd w Mszy Św. Prymicyjnej.

Nadszedł dzień 25 maja tegoż roku, kiedy to w uroczystość odpustową ku czci Trójcy Przenajświętszej swoją Mszę św. Prymicyjną celebrował ojciec Tomasz Trojan kapłan Zgromadzenia Księży Werbistów, młodszy współbrat tego Zgromadzenia ojca Bogdana Włoszka, a zarazem ostatni z 6 osobowej grupy młodzieńców w tym tysiącleciu, którzy odpowiedzieli na głos Jezusa "Pójdź za mną".

W niedzielę 25 maja gromadzimy się licznie przed rodzinnym domem ojca Tomasza o godz. 10.30, aby w uroczystej procesji przeprowadzić ks. Prymicyjanta do kościoła parafialnego, gdzie odprawił swoją Mszę Św. Prymicyjną. Po przywitaniu przez ks. proboszcza prałata Michała Bogutę, ucałowaniu relikwi Krzyża ks. Prymicyjant wkracza w progi swojej rodzinnej świątyni gdzie przed 26 laty rodzice przynieśli niemowlę przed ołtarz do Chrztu Świętego, nie wiedząc wtedy co Bóg planuje dla tego dziecka. W czasie Mszy św. Słowo Boże wygłosił rektor Seminarium Księży Werbistów z Pieniężna. Przed udzieleniem prymicyjnego błogosławieństwa Neoprezbiter złożył serdeczne podziękowania Bogu, rodzicom, kapłanom i tym wszystkim, którzy wspomagali go w czasie studiów swoją gorącą modlitwą i ofiarami, aby móc dziś stanąć przed nimi jako kapłan. Następnie udzielił błogosławieństwa prymicyjnego wszystkim zgromadzonym na tej uroczystości. Tradycyjnie jak w poprzednich latach po uroczystości Prymicyjnej ojciec Tomasz w uroczystość Bożego Ciała poprowadził procesję ulicami naszej miejscowości z Jezusem ukrytym w Monstrancji. Nam parafianom



Na fotografii: Przekazanie naczyń liturgicznych O. Tomaszowi w czasie święceń kapłańskich - Pieniężno 19.IV.97



Na fotografii: Biskup Moskwy A. Kondrusiewicz i Neoprezbiterzy, współbracia w kapłaństwie O. Tomasza Trojana.

należy gorąco dziękować Bogu i prosić dla naszej parafii o dalsze powołania kapłańskie i zakonne, aby życie każdego młodego człowieka stało się światłem światła Chrystusa dla każdego.

B. Adamaszek



Z prac Zarządu Gminy ...

Od 21.05 - 15.06. br

Na cotygodniowych posiedzeniach Zarządu omawiano wiele spraw i podjęto szereg uchwał, które prezentujemy:

- jednostka OSP w Wilamowicach zwróciła się do Zarządu Gminy o pokrycie kosztów remontu zbiornika wody na samochodzie bojowym. Członkowie Zarządu nie widzą możliwości pokrycia tego wydatku, gdyż środki na straż zostały już rozdysponowane przez Zarząd Gminny OSP w związku z czym jednostka z Wilamowic powinna porozumieć się z nim w tej sprawie,

- po zapoznaniu się z propozycjami Rad Sołeckich dotyczących prac na cmentarzach postanowiono co następuje: w Wilamowicach zakupić brakującą kostkę i ułożyć chodnik od bramy głównej, w Heczarnowicach wykonać projekt techniczny zasilania energią domu pogrzebowego oraz wykonanie częściowego ogrodzenia od strony południowo - wschodniej aż do drogi, w Pisarzowicach odnowić pomnik poległych i przeprowadzić renowację domu pogrzebowego, w Dankowicach dokończyć ułożenie kostki zakupionej w zeszłym roku, w Starej Wsi dofinansować cmentarz parafialny w kwocie 2.500 zł.

- w następnym punkcie omawiano sprawę finansowania kanalizacji w Dankowicach i postanowiono ponownie wystąpić z wnioskami do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Bielsku Białej oraz do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz do Fundacji Zaopatrzenia Wsi w Wodę w Warszawie,

- na składowisko odpadów gmina musi w tym roku przeznaczyć 340.000 zł.,

- na wykonanie trybuny w Zasolu Biełańskim przeznaczono 1.000 zł. ze środków na utrzymanie zieleni oraz 5.000 zł. z rezerwy budżetowej,

- na dofinansowanie Gminnych Spotkań Orkiestr Dętych przeznaczono 500 zł. ze środków Zarządu,

- Kierownik Wydziału Geodezji Urzędu Rejonowego pan Stanisław Góra poinformował o konieczności dokonywania zmian adresów w aparatach geodezyjnych w związku z wprowadzeniem we wszystkich miejscowościach ulic. Ustalono, że powyższe zmiany będą dokonywane sukcesywnie w porozumieniu z Urzędem Gminy,

- 4 czerwca br. Zarząd przeprowadził wizję lokalną na budowie remizy OSP w Heczarnowicach w wyniku czego ustalono,

że pan Krzysztof Hałat przygotuje kosztorys zabezpieczenia istniejących fundamentów. Gmina pokryje koszty zbrojenia i betonu, a OSP zabezpieczy robocizną. W tym roku nie zaplanowano w budżecie żadnych środków na dokończenie inwestycji i należy poczynić starania o wydzierżawienie kawiarni w zamian za dokończenie budowy. W tej sprawie należy rozmawiać z Radą Sołecką oraz strażakami z Heczarnowic,

- orkiestrom dętym przyznano nagrody za udział w Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych: dla Starej Wsi 1.200 zł., dla Wilamowic - 800 zł.,

- Kołom Gospodyń Wiejskich przyznano po 600 zł. zaś w Dankowicach gdzie funkcjonują 2 koła po 350 zł. dla Dankowic i 350 zł. dla Kaniówki,

- postanowiono zlecić wykonanie sieci komputerowej firmie „Rekord” z możliwością przesunięcia terminu płatności w ratach.

Omawiano zasady układania projektów organizacyjnych szkół, w których zgodnie z wymogami Ministerstwa Edukacji Narodowej muszą być uwzględnione następujące dane: liczba uczniów, plan nauczania, plan finansowy oraz przepisy szczegółowe. Projekty naszej gminy zostały zatwierdzone przez panią kurator Annę Faber oraz główną księgową ZOS i P. W przyszłym roku ilość godzin wzrośnie o 242 co jest podyktowane m.in. wynagrodzeniem katechetów i duchownych uczących religii.

- zapoznano się z projektem podziału na nieruchomości 2 działek budowlanych o powierzchni około 11a każda, w Wilamowicach,

- Zarząd zapoznał się z pismem Zarządu Dróg w Wadowicach, dotyczącym remontu drogi od kościoła w Pisarzowicach do granicy z Bielskiem,

- po wizji w terenie burmistrza Mariana Treli z przedstawicielem Zarządu Dróg panem Mieczysławem Pietrasiewiczem ustalono, że będzie prowadzony remont drogi Dankowice - Kaniówek,

- na ankietę przeprowadzoną wśród uczniów klas VII i VIII naszej gminy na 341, a 220 wyraziło chęć uczęszczania do szkoły średniej w Wilamowicach,

- na wniosek członka Zarządu Stanisława Markła postanowiono zorganizować zebranie mieszkańców Dankowic poświęcone planowanej kanalizacji Społecznego Komitetu Budowy kanalizacji z wykonawcą oraz burmistrzem. Termin zostanie uzgodniony przez Społeczny Komitet.

Po zapoznaniu się z warunkami organi-

zacji robot publicznych postanowiono utworzyć dwie brygady: jedną przy budowie kanalizacji, drugą przy budowie i remontach szkół w Wilamowicach i Pisarzowicach. Do brygad mogą się zgłaszać chętni mężczyźni zarejestrowani w Rejonowym Urzędzie Pracy w Kętach.

Opr. B.T.

Pali się !!!

Próbna ewakuacja szkoły

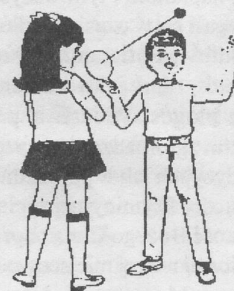
Dźwięki syren strażackich zgromadziły pewnego dnia przy wilamowskiej szkole wszystkie jednostki OSP z naszej gminy oraz jednostkę Komendy Rejonowej Straży z Bielska Białej.

Celem tego alarmu było przeprowadzenie ćwiczeń w akcji ewakuacji dzieci z budynku szkolnego.

Większość młodzieży schodziła schodami według odpowiedniego porządku i pod „fachowym” nadzorem strażaków, a co odważniejsi mieli okazję opuścić drugie piętro po 30 metrowej drabinie z Komendy Rejonowej oraz w specjalnym koszu. Dla dzieci była to wielka atrakcja zaś dla strażaków okazja do wykazania się wszechstronnymi umiejętnościami. Ćwiczenia takie odbywają się co roku w innej szkole i mają za zadanie zaznajomienie dzieci z możliwością zaistnienia zagrożeń, które wymuszą konieczność opuszczenia budynku.

Takie przygotowanie zapobiega wybuchowi paniki i podejmowaniu nieprzemyślanych zachowań w razie rzeczywistego pożaru czy innej nadzwyczajnej sytuacji. Zarówno strażacy, nauczyciele, jak i młodzież wywiązali się wzorowo ze wszystkich zadań. Dziękujemy!

B.Tomanek



NIE SZUKAJ DALEKO - PRZYJDŹ DO NAS

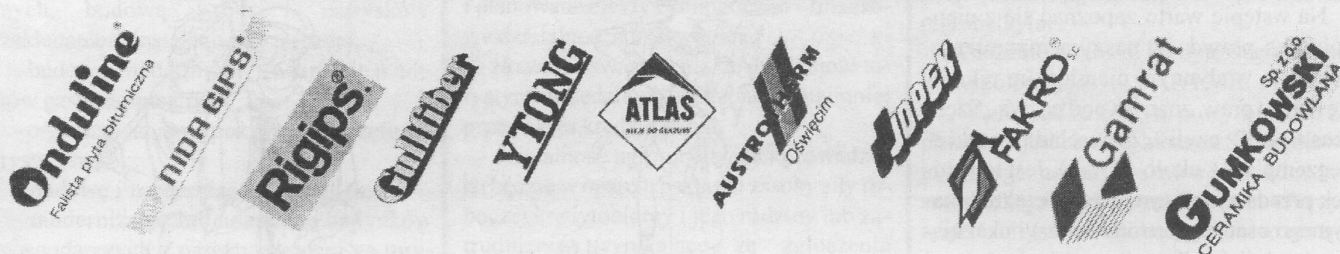
MATERIAŁY BUDOWLANE HURT - DETAL

Dom od piwnic aż po dach!

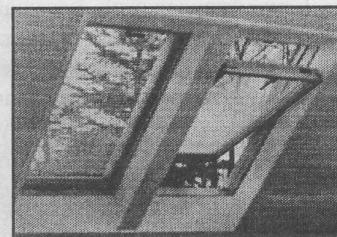
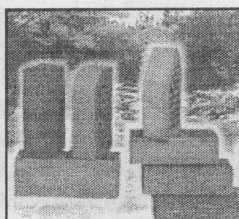
- blachy ocynk, płaskie, trapezowane, lakierowane, blachodachówka
- cementy, wapno, gipsy, piaski
- stal zbrojeniowa i kształtowa
- profile i kształtowniki zimnogięte
- rury stalowe, PCV i drenarskie
- papy, lepik, izoplasty, folie izolacyjne
- płyty pilśniowe, wiórowe, sklejka
- okna drewniane typu EURO, drzwi drewniane, akrylowe
- rynny PCV
- boazeria panelowa i kasetony styropianowe
- deski budowlane, łatki, więźby, krawędziaki



Nowoczesne technologie wykończeniowe



- pustaki MAX, klinkier – dealer JOPEK
- kleje i zaprawy – ATLAS
- okna i folie dachowe – FAKRO
- styropian M15, 20, 30 – AUSTROTHERM
- wełny mineralne – GULLFIBER
- pokrycia dachowe – ONDULINE
- dachówka ceramiczna – HRANICE, JIRCANY (Czechy)
- dachówka betonowa – BRAAS, BRAMAC
- płyty gipsowo-kartonowe – NIDAGIPS, KNAUF
- beton komórkowy – YTONG



SKŁAD HANDLOWY G.S. "SCH"
32-632 WILAMOWICE, ul. Towarowa 5a
tel. (0-33) 457-134

Ubiór osadników zachodnio - europejskich przybyłych do Wilamowic w XIII wieku



Odzież męska

Wilamowice i Stara Wieś zostały zasiedlone w połowie XIII w. Stało się to przed siedmiu wiekami, w średniowieczu, więc ubiory przybyłych z zachodu osadników były zupełnie odmienne od XIX - wiecznych strojów wilamowickich, którym pozostały do dzisiaj wierne tylko kobiety.

Jak wyglądał średniowieczny ubiór przybyszów można wywnioskować jedynie z miniatur i innych ówczesnych źródeł ikonograficznych, przede wszystkim niemieckich i francuskich, reprodukowanych w różnych pracach na temat historii ubiorów europejskich np. w pracy Marii Gutkowskiej - Rychlewskiej: „Historia ubiorów, Kraków 1968” i Eriki Thiele: „Geschichte des Kostums, Berlin 1963” i w pracach dotyczących historycznego rozwoju kultury materialnej, w „Historii chłopów polskich - 1970” oraz w pracy Zofii Podwińskiej: „Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej - Wrocław 1962”. Oczywiście najwięcej ilustracji dotyczyło warstw wyższych. Wieśniaków przedstawiano głównie przy pracy.

Na wstępie warto zapoznać się z nieudolną co prawda w naszym rozumieniu, ilustracją w słynnym niemieckim rękopisie zbioru praw, znanym pod nazwą „Sachsenspiegel” czyli „Zwierciadło saskie” (egzemplarz z około 1330 r.). Jest to rysunek przedstawiający nadawanie aktu lokacyjnego osadźcy (strona lewa) i ukazujący osadników karczujących krzewy i budujących dom. Na tych i na innych miniaturach przedstawiających wieśniaków w XI - XIII wieku, a także na płaskorzeźbach zdobiących XII - wieczne słynne katedry np. Notre Dame w Paryżu i Chartes, powtarza się prawie niezmiennie - najważniejsza część odzieży męskiej. Był to rodzaj obszernej tuniki z długimi rękawami, lnianej bądź wełnianej, przeważnie krótkiej, ozdobionej wokół szyi i przy małym rozcięciu na przodzie aplikacją z barwnej tkaniny (E. Thiele, M. Gutkowska - Rychlewska, (il. 4).



il.4

W pasie przepasywał się rolnik skórzanym paskiem lub może ozdobnie tkaną krajką, czasem po prostu sznurem. Ta tunika zwana przez niektórych kostiumologów kitlem, stanowiła przez wiele wieków praktyczną odzież roboczą nie tylko wieśniaków, ale i miejskich rzemieślników w Europie Zachodniej i Środkowej. Tak byli ubrani nawet w XVI wieku bednarze, upamiętnieni w słynnym krakowskim Kodeksie Behema. Niektóre tuniki, jakie widzimy na miniaturach czy obrazach jeszcze XV wieku były nieco dłuższe i wtedy rolnicy przy pracy lub na wędrowce podkasywali ich boki i zakładali za pasek (il. 6).



il.6

Oglądając reprodukcje miniatur, można przypuszczać, że mężczyźni nie zawsze (a przynajmniej przy pracy) nosili długie spodnie. Spodnie ciemniejszego koloru niż tunika, więc (chyba wełniane) ma osadźca przedstawiony na ilustracji 1 i wieśniak na ilustracji 7. Kostiumolodzy twierdzą, że pod tuniką nosili mężczyźni tylko krótkie majtki. W XIII i XIV wieku zamiast długich spodni nosili oddzielne obcisłe nogawice uszyte z sukna lub płótna, albo może dziane. Te wąskie nogawice sięgały powyżej kolan i aby zapobiec ich zsuwaniu się z nóg łączono je za pomocą taśm z paskiem noszonym pod tuniką (il. 6). Na niektórych rysunkach widać także onuce lub sznurowadła trzewików krzyżowane nad kostką.

Biedniejsi chłopci pracowali w lecie po prostu boso i w samej tunice - koszuli. Jako obuwie noszono głównie płytkie ciężkie skórzane, często o wydłużonych, spiczastych noskach, tak charakterystycznych dla obuwia wszystkich warstw społecznych i płci w średniowieczu. Poza tym wieśniacy nosili trzewiki o wyższych cholewkach.

Znacznie większa była różnorodność nakryć głowy: różnego kształtu kapelusze słomiane lub filcowe, baranice, czapki sukienne (może także dziane) oraz kaptury. Te ostatnie były przyszywane do opończy, albo też osobne, stanowiące jedną całość z czymś w rodzaju przylegającej do szyi i ramion pelerynki. Taki rodzaj nakrycia miał wycięty otwór na twarz.

W czasie podróży i w zimie nosili wieśniacy na pewno jakieś kożuchy lub prostokątne płaszcze narzucane na ramiona i spięte pod szyją, z przodu nie zapinane. Takich okryć używali zapewne osadnicy w drodze do nowego miejsca osiedlenia. Na ilustracji 9 widzimy wędrującą rodzinę chłopską w XIV wieku.



il.9

Mężczyzna i dwaj synowie mają opończe z grubego sukna z doszytymi kapturami. Okrycia te przypominają nam noszone habity jeszcze dzisiaj przez zakonników (np. franciszkanów czy kapucynów), które wywodzą się właśnie ze skromnej odzieży wiejskiej.

Ubiory kobiece zostaną przedstawione w następnym numerze.

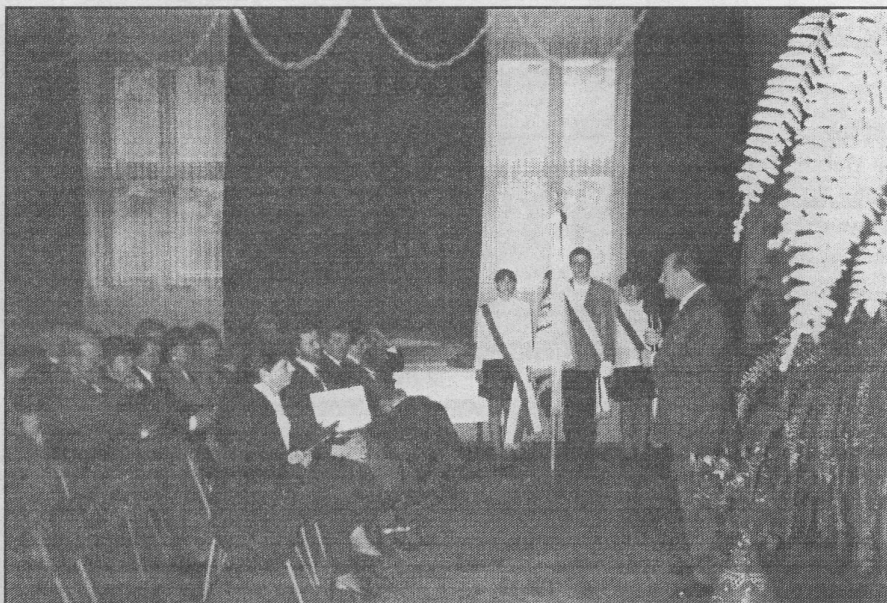
Halina Bittner - Szewczykowa



Jubileusz pisarzowskiej szkoły

Na szkolnych progach

W sobotę 31 maja 1997 r. szkoła w Pisarzowicach czekała na odwiedziny byłych uczniów z okazji 35 - lecia. Obiektywne trudności, może deszczowa pogoda, przeszkodziły większości w skorzystaniu z zaproszenia. Po mszy odprawionej o godz. 14.00 w intencji absolwentów i pracowników szkoły przez ks. Mariusza Zemanka, ks. Janusza Dudka i diakona Aleksandra Pitry odbyły się uroczystości oficjalne w WDK. Wzięli w nich udział goście zaproszeni, przedstawiciele uczniów, rodziców, organizacji i instytucji naszego środowiska, nauczyciele i władze samorządowe. Swoją obecnością zaszczylicili to spotkanie kurator oświaty z Bielska Białej Jan Janik, wojewoda bielski Jan Wysogład, wizytator - metodyk K O i W Anna Faber, poseł na sejm z Katowic Zbyszek Zaborowski, kandydat na



Na fotografii: wojewoda Jan Wysogład przemawia do gości.



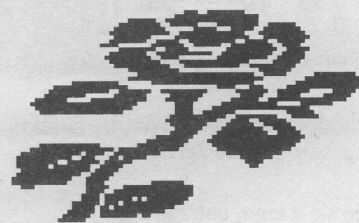
na fotografii: kwiaty od grona na ręce pani dyrektor

posła (SLD) Jerzy Balon. Dyrektor Halina Fajfer po przywitaniu gości przedstawiła zebrany aktualne sprawy szkoły, jej osiągnięcia i potrzeby. Słowami podziękowania i drobnymi upominkami, wyraziła wdzięczność sponsorom, opiekunom i sojusznikom naszej szkoły. Dziękowała także rodzicom, którzy w ciągu ostatnich 10 lat pracowali w Komitecie Rodzicielskim, nauczycielom, którzy przepracowali w tej szkole 25 lat i dłużej. Miłym momentem spotkania było

„wywołanie do odpowiedzi” niektórych absolwentów w celu podzielenia się swoimi wspomnieniami z lat „pacholęcych i sztu-backich”. Było przy tym trochę melancholii wyrażającej tęsknotę za „fartuszkami z tarczą” i „ławką z kałamarzem”. Dobrze sobie z tym radzili, zawsze mocni z historii i języka polskiego Zbyszek Zaborowski (poseł) i Mariusz Zemanek (ksiądz). Uczniowie klas V - VII przygotowali z nauczycielami języka polskiego inscenizację opartą na

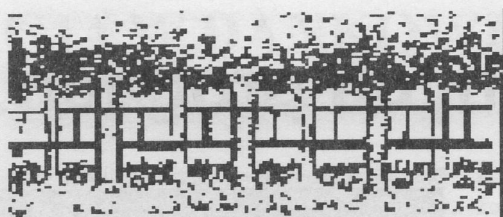
tekstach Janusza Korczaka o „Radzie Pedagogicznej” wypowiedziały się w niej o szkolnych radościach i problemach młodego człowieka. Trzecia część jubileuszowych spotkań była na terenie szkoły. Towarzyskie spotkanie pokoleń z poczęstunkiem, zwiedzanie klas, odszukiwanie swojej osoby i swojej pani (wychowawczynie) na szkolnej fotografii wypełniły pozostałe, popołudniowe chwile. Wieczorem w sali OSP odbyła się zabawa dla wszystkich chętnych. Szkołę w Pisarzowicach w ciągu 35 lat ukończyło 1537 uczniów. 18 czerwca 1997 pożegnaliśmy tegorocznych ośmioklasistów, było ich 64, wśród nich bardzo dużo zdolnych, bardzo ambitnych i pracowitych. Matury będą zdawać już po roku 2000. Życzymy im powodzenia i twórczego zapału do nauki.

Anna Pasierbek





*Jak wieść
gminna
niesie!*



**z drabiną
przez las**

**Od mieszkańców ulicy Mickiewicza
w Wilamowicach z dedykacją:**

„Niby jedna droga,
a dwa różne światy.
Jednym końcem autostrada,
drugim same łąty”.

**Od mieszkańców ulicy J.Sobieskiego
(była Wyzwolenia) z dedykacją:**

„Zły bolszewik nas wyzwolił,
lepszy jest Sobieski.
Jak skończycie trotuary,
będzie Trakt Królewski”.

**Od mieszkańców ulicy Kosmonautów
z dedykacją:**

„Żaden kosmonauta
tu nam nie pasuje.
Staszek Nycz - przewodniczący
niech nam patronuje”.

**Od mieszkańców ulicy Andersa
z dedykacją:**

„Drogę rozkopali,
dziury zostawili,
a kupcież nam poduszkowce
urzędnicy mili”.

**Od mieszkańców ulicy Jana Pawła II
z dedykacją dla patrona:**

„Cztery domy na krzyż,
smołówka do tego,
oj mogli Ci chyba znaleźć
coś porządniejszego”.

**Od mieszkańców ulicy Więźniów
Oświęcimia dla przodków:**

„Choć przez pola biegnie,
a zakrętów tyle
ci co ją robili
chyba sporo pili,
kto wie dzisiaj - ile ? ”.

A.Nowak.

LIPCOWE PRZYSŁOWIA

Na święty Jakub, ziemniaków nadłub.
Od świętej Anki, zimne poranki.
W dzień świętej Małgorzaty, pierwsze
gruszki do chaty.

PRZEPOWIEDNIE

Od 22 czerwca do 22 lipca panuje w zodiaku księżycowy znak - Rak. Ludzi urodzonych pod tym znakiem cechuje dobroć, życzliwość. Te przymioty cenione są przez ludzi i budzą zaufanie. W znaku Raka urodzili się m.in. Giuseppe Garibaldi, Hemingway, Jan Kalwin, Gina Lollobrigida, Offenbach, Proust, Rousseau, George Sand, Ferdinand Zeppelin. Dziwne - ten typ ludzi ma w sobie coś zarówno dzieciennego jak i macierzyńskiego. Bardzo wrażliwi i stale zatroskani. Prawie zawsze wydaje im się, że chyha na nich na każdym kroku jakieś niebezpieczeństwo. Dlatego uwielbiają przebywanie w domu, przy rodzinie, wierząc, że im tu nic nie grozi. Współżycie z tymi ludźmi układa się zazwyczaj bardzo dobrze, dopóki okazuje się im poważanie. Nie wolno jednak ranić ich, uważać za głupich, oszukiwać.

Lubią swoje otoczenie ogród, dom. Morze przedkładają ponad wszystko. Interesują się życiem sąsiadów i starają się im pomóc w kłopotach. Nie znoszą brutalności i bezczelności. Nie lubią także gdy ktoś obcy wtrąca się w ich życie prywatne i zawodowe. Dziewczeta i kobiety są łagodne, bardzo wrażliwe i uczuciowe, ale nieco nazbyt nieśmiałe i pesymistyczne. Winny szukać partnerów wśród mężczyzn urodzonych pod znakiem Panien i Byka.

LIPIEC WE FRASZKACH

Lipcowe deszcze, dla chłopu kleszcze.
W lecie bez roboty, w zimie bez butów.
Gdy grzmot w lipcu od południa pada,
drzewom szwank i nieuroda.

Fraszki pani Haliny Gacek

Patrząc trans - plan - to - logicznie

Trudna rzecz, to transplantacja,
prawda, postęp, zwłaszcza racja !

Gdy mózg stanie, skąd wziąć pewność,
że tej resztkie wszystko jedno ?

Może duszyczce, że hej,
bez powłoki dużo lżej ?

Może obojętne całkiem,
co na ziemi robią z ciałkiem ?

Może raduje się cieszy,
że na pewno już nie zgrzeszy ?

Śmieje się z tego, patrząc z góry ?
Z dołu widać tylko chmury



Na f - akty !
Fakt, że ludzie wyjeżdżają,
opalają się,
by wzbogacić swój organizm
w witaminę „D”.

Witamina ta niezbędna
do rozwoju kości,
fakt, niektórzy opalają
swe ciała w całości ...

Lepiej biodra i co nieco
i przed słonkiem schować,
żeby się nie rozwinęła
zbyt kość ogonowa !



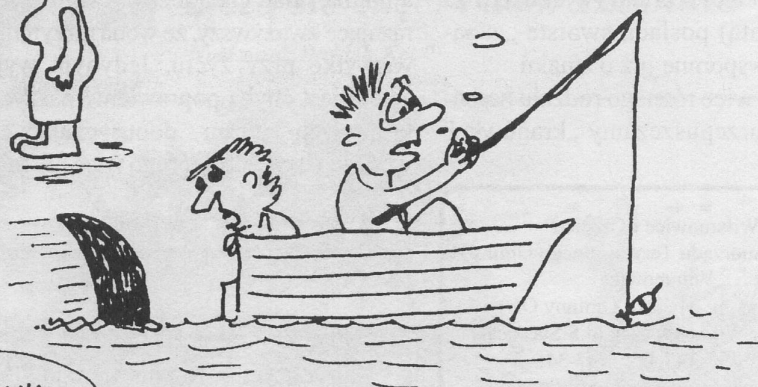
WITAJCIE

A MÓWIKAM CI ŻE SIĘ ROZKRACZY



WAKACJE!
RYJSTWA GRZYBOWSKI

WUJEK MIAŁ RACJĘ, ŻE W TYM MIEJSCU
NIE ZŁOWIMY NAWET PŁOTKI



KAROLKU BĄDŹ DZIELNY
TO JUŻ NIE DALEKO



USTKA 210km

Zimna woda, zdrowa woda ?

Powszechnie głoszony slogan ma w sobie wiele prawdy, gdyż codzienne zapotrzebowanie naszego organizmu to jeden, do dwóch i pół litra zdrowej wody. Skąd jednak brać ową zdrową wodę?

Mimo rozwoju wodociągów w naszej okolicy, nadal wiele gospodarstw korzysta z własnych ujęć wody. Jeśli bowiem woda wygląda dobrze i smakuje to mamy problem „z głowy”. Inaczej gdy jesteśmy dociekliwi i zbadamy tę naszą „zdrową wodę”. Doświadczylam tego i przyznam, że już nie napiję się wody prosto z kranu. Prawie w każdej przydomowej studni występuje zagrożenie dla naszego zdrowia w postaci przedostających się do wód azotanów, a także w postaci bakterii chorobotwórczych.

Cóż więc pozostaje?

Przerzucamy się na „kranówkę”, ale gdy mamy w miarę czuły węch, niekiedy „to”, co leci z kranu (w dodatku za niezną opłatą) posiada swoiste „zapachy”, nie wspomnę już o smaku.

Robimy więc różnego rodzaju herbaty, kawy, przepuszczamy „kranówkę”

przez filtry dzięki czemu poprawiamy zawartość wody w wodzie. Sumienie mamy spokojniejsze, bo według nas ta przegotowana lub przefiltrowana woda jest zapewne czysta. Jest to prawda, ale nie do końca. Znawcy problemu twierdzą, że wprawdzie gotowanie wody czy filtrowanie poprawia jej smak, ale gotowanie wody powoduje także zagęszczenie zawartych w niej substancji chemicznych. Natomiast, jeśli chodzi o filtrowanie wody, to tylko filtry dobrej marki (czytaj: bardzo drogie) spełniają swoją rolę, ale przy okazji wyjąławią wodę pozbawiając ją koniecznych do życia minerałów. Jeden z autorytetów w tej branży, doktor Z. Hałat twierdzi, że z naszą wodą (w skali kraju) jest nawet gorzej niż to sobie wyobrażamy, gdyż nasze normy i technologie oczyszczania wody nastawione są głównie na zwalczanie bakterii chorobotwórczych, a nie na skład chemiczny. Jest to przerażające zważywszy, że woda utrzymuje wszystko przy życiu. Jedynym wyjściem jest chyba poprawienie naszych krajowych norm, dopuszczających wodę do użycia. Dlaczego więc nie robi

się tego? Sądzę, że zależy to także od nas - użytkowników „kranówki”. Płacąc wcale niemałe kwoty za 1 metr sześcienny wody powinniśmy domagać się poprawienia jakości spożywanej wody. Dlatego też, wracając na nasze lokalne podwórko, chciałabym, aby nasz gminny Zakład Wodociągów i Kanalizacji umieścił na łamach tejże gazety (w miarę swoich możliwości informację dotyczącą stanu wód na naszym terenie. Z pewnością interesujące byłoby też podanie do wiadomości, jak często jest badana woda przez SANEPID, a także, co się robi w celu poprawienia jej jakości. Woda, za którą płacimy, jest też w jakimś sensie towarem. Jakie są więc prawa nas - odbiorców jeśli stwierdzamy, że coś z tą wodą jest nie w porządku. Czy jeśli nasze przypuszczenia potwierdzi np. Sanepid, czy mamy możliwość zwrotu kosztów badania próbki wody? Mam nadzieję, że pytania te znają odpowiedź i zaspokoją ciekawość wszystkich odbiorców wody.



Dorota Ćwiertnia

„Wilamowice i Okolice”

Pismo Samorządu Terytorialnego Gminy Wilamowice

Adres Redakcji: Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach ul. S. Staszica 2
tel: 457-345 fax: 457-345

Pismo redaguje kolegium redakcyjne w składzie: Aleksander Nowak, Anna Pasierbek, Stanisław Gawlik, Dorota Ćwiertnia, Anna Duda, Barbara Tomanek

rysunki - Ryszard Grzybowski
sekretarz redakcji - Sabina Nycz
korekta - Anna Duda
foto - Paweł Klimeczek

Opracowanie i skład komputerowy Jolanta Danek

Dyżury Redakcji: M GOK Wilamowice we wtorki od godz. 18.00 do 20.00

Numer zamknięto dnia 24.06.97

Przykry zapach ścieków ?
Zapychająca się kanalizacja ?

**PREPARATY DO
BIOLOGICZNEGO
ROZKŁADU ŚCIEKÓW**

tani sposób na czystość i ekologię

**sprzedaż hurtowa i detaliczna
Firma NICOR
Pisarzowice ul. Stawowa 4
tel. / fax 456-151**

**UBEZPIECZENIA
samochodów, domów, firm i inne...
a szczególnie**

**AUTOCASCO
za NISKĄ CENĘ**

przykład:

samochód o wartości 5.000 zł, koszt ubezpieczenia AC od 160 zł, a nawet mniej jeśli jeszcze posiadasz zniżki za bezszkodowy przebieg

**Agencja Ubezpieczeń NICOR
Pisarzowice ul. Stawowa 4
tel. / fax 456- 151**